

POZNAŃ Z DRUGIEJ STRONY

Bądź zawsze na bieżąco, szukaj nas na:
poznan.wyborcza.pl

oraz na naszych profilach na facebooku, Twitterze i Google+



gazeta
WYBORCZA.PL

SAMOWYSTARCZALNY SUCHY LAS



**JOANNA
LEŚNIEWSKA**

GAZETA
WYBORCZA

Prezident Jacek Jaśkowiak oznajmił niedawno, że chciałby w ciągu ośmiu lat włączyć do granic miasta cały powiat poznański. Tym samym wywołał dyskusję o „Wielkim Poznaniu”. Jedną z gmin, które w pierwszej kolejności Jaśkowiak najchętniej przyłączyłby do Poznania, jest Suchy Las. To gmina wiejska położona w powiecie poznańskim, na północ od Poznania i bezpośrednio z nim granicząca. Zamieszkuje ją ok. 16 tys. osób, z czego prawie 7 tys. zameldowanych jest w Suchym Lesie. Suchy Las to jedna z najbogatszych wiejskich gmin w Polsce (plusuje się na dziewiątym miejscu, a średni dochód na mieszkańca to ok. 5,8 tys. zł).

Do pomysłu połączenia gminy z Poznaniem mieszkańcy podchodzą z dużą niechęcią. - Suchy Las ma swoją pływanię, trzy hale sportowe, boiska ze sztuczną nawierzchnią są nawet w mniejszych miejscowościach: Chłudowie i Złotnikach. Poprzez kanalizację i komunikację jesteśmy już połączeni z Poznaniem. Według mnie na połączeniu z Poznaniem Suchy Las nie zyska nic. Paradoksalnie w latach 90. to dzięki Suchemu Lasowi mieszkańcy Podolan zyskali kanalizację - uważa Ryszard Głowacki z Towarzystwa Miłośników Gminy Suchy Las.

W Suchym Lesie prężnie działa też Centrum Kultury i Biblioteka Publiczna. Ostatnio grała tu Ania Rusowicz, a na spektakl „Seks dla opor-

Mieszkańcy Suchego Lasu nie chcą połączenia z Poznaniem. Bo w swojej miejscowości mają wszystko, czego potrzebują do życia. A wraz z budową obwodnicy Poznania zyskali też lepszy dojazd. Czym może ich przekonać prezydent Jaśkowiak?



Michał Dziedzic ze stowarzyszenia Mój Suchy Las: - Po połączeniu z Poznaniem obszar naszej gminy prawdopodobnie byłby zaniedbany

nych” z Marią Pakulnis przyjechało też mnóstwo mieszkańców Piątkowa i Podolan. Urszula Hąbrych, dyrektorka ośrodka kultury, podkreśla, że poznaniacy często korzystają też z biblioteki. - Nie chciałabym przyłączenia do Poznania. Dziś dobrze sobie radzimy. A tak stałoby się tylko częścią metropolii. Zostalibyśmy pozbawieni możliwości decydowania o sobie. Sądzę, że

urzędnicy kładliby wówczas większy nacisk na instytucje, które znajdują się w Poznaniu, a nie na obrzeżach - uważa Hąbrych.

Wiesława Prycińska prowadzi w Suchym Lesie popularną kawiarnię „Cafe Szkolna 16”. Przeprowadziła się do gminy 12 lat temu z bloku na Piątkowie. - W Suchym Lesie mamy wszystko, co potrzebne do życia, także przedszkola i szkoły na wysokim

poziomie. Mamy zaplecze sportowe i kulturalne. Urzędy również są przyjaźniejsze - mówi Prycińska. - A od kiedy powstała obwodnica Poznania, omijam zakorkowaną ul. Obornicką. Naprawdę nie wiem, co moglibyśmy zyskać na tym połączeniu - dodaje.

Michał Dziedzic ze stowarzyszenia Mój Suchy Las obawia się, że po połączeniu z Poznaniem Suchy Las podzieli los Radojewo-

i Umultowa, które w 1987 r. zostały przyłączone do Poznania. - Obrzeża naszej gminy prawdopodobnie byłyby jeszcze bardziej zaniedbane, bo w pierwszej kolejności Poznań musiałby zadbać o te dzielnice - podkreśla społecznik.

Ale jego zdaniem Poznań mógłby pomóc w rozwiązaniu problemów komunikacyjnych gminy, np. w przebudowie ul. Obornickiej, mogłby też dofinansować połączenia autobusowe, by kursów było więcej.

Dziedzic zwraca uwagę jeszcze na inną rzecz: - Mieszkańcy ościennych gmin niewiele wiedzą o Jacku Jaśkowiaku. Ma najniższe doświadczenie samorządowe. Może najpierw prezydent powinien zacząć realizować swój program w Poznaniu. Wtedy moglibyśmy lepiej go poznać i łatwiej mu zaufać.

- To nie jest tak, że Suchy Las nie chce współpracy z Poznaniem. Myślimy sobie wzajemnie pomagać - mówi Ryszard Głowacki. - Ale niech to wygląda tak, jak w przypadku Hanoweru i Isernhagen - naszej partnerskiej gminy, która leży pod Hanowerem. Jej udało się zachować niezależność, własne urzędy, a jednocześnie wraz z Hanowerem funkcjonują na zasadzie partnerskiej.

czytelnicy@poznan.agora.pl

Co sądzicie o pomysłach „Wielkiego Poznania”? Czekamy na opinie: czytelnicy@poznan.agora.pl

Wielkie badanie wzroku. Od 1 marca za symboliczną złotówkę

W salonach Vision Express Super Optyk na terenie całej Polski od poniedziałku do czwartku przez cały marzec będzie można zbadać wzrok.

Co trzeci Polak nigdy nie był u okulisty! A 30 proc. nie ma wiedzy na temat chorób siatkówki - wynika z przedstawionego niedawno raportu systemowego Fundacji na rzecz

Zdrowego Starzenia się „Okulistyka i choroby siatkówki w aspekcie zdrowego i aktywnego starzenia się”.

1,5 miliona Polaków, a więc co czwarta osoba z orzeczoną niepełnosprawnością, jest niewidoma bądź ma upośledzenie wzroku. Choć Polska znajduje się w czołówce Europy, jeśli chodzi o liczbę okulistów, jaka przypada na 1 milion mieszkańców, to wciąż nie radzimy sobie z diagnostyką i zwalczaniem chorób oczu prowadzących do ślepoty - jaskry, zaćmy oraz zwyrodnienia plamki związane z wiekiem (AMD). A 85 proc. zaburzeń widzenia można zapobiec poprzez wdrożenie kompleksowych działań diagnostycznych i leczniczych.

Pierwszym krokiem jest edukacja. I badanie własnego wzroku. Wielu Polaków nie tylko nie zdaje sobie sprawy z rozwijających się u nich chorób oczu, ale także lekceważy kłopoty z wa-

dami refrakcji, takimi jak krótkowzroczność, bliskowzroczność czy astygmatyzm. Mamy awersję do noszenia okularów. Nie chodzimy do profesjonalnych salonów. Wymawiamy się brakiem czasu i kosztami. Stąd warta zauważenia jest akcja salonów Vision Ekspres, które chcą w okresie od 1 do 31 marca przeprowadzić badania wzroku za symboliczną złotówkę.

Badania będzie można przeprowadzić we wszystkich salonach Vision Ekspres Super Optyk na terenie Polski od poniedziałku do czwartku przez cały okres trwania akcji. By zapisać się na badanie, należy dokonać rezerwacji na stronie WielkieBadanieWzroku.pl lub pod nr. infolinii 801 909 900 oraz w każdym salonie Vision Ekspres.

Badaniu mogą poddać się wszystkie osoby w wieku powyżej 7 lat. Każdy po wykonaniu badania otrzyma kupon uprawniający do

zniżki w wysokości 50 zł do wykorzystania przy zakupie kompletnej pary okularów z soczewkami AR (od pakietu 100 zł) w okresie 14 dni od daty badania.

Szczegóły oraz regulamin akcji dostępne na stronie WielkieBadanieWzroku.pl.

„Gazeta Wyborcza” objęła patronatem Wielkie Badanie Wzroku. W czasie trwania akcji będziemy publikować w tygodniku „Tylko Zdrowie” i „Gazecie Wyborczej” teksty poświęcone problematyce okulistycznej.

Już dziś w „Tylko Zdrowie” piszemy o tym, jakie wady wzroku najczęściej mają Polacy, jak wygląda badanie i co może nam na jego podstawie powiedzieć lekarz. Informujemy też, dlaczego warto regularnie badać swoje oczy.

MARGIT KOSSOBUDZKA

PO1

gazeta CAFE poleca

Oferta specjalna w Gazeta Cafe

Kolekcja **WIELKIE OPERY**

Kolekcja **BALET I TANIEC**

Promocja obowiązuje do końca marca w Gazeta Cafe przy ul. 27 Grudnia 3

* dotyczy tytułów dostępnych w sprzedaży

gazeta